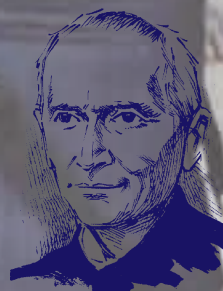




INSPEKTORIALNE

Krakowska Inspektorja Salezjanów, marzec 2010; rok XI/92

WIADOMOŚCI



KS. MICHAŁ RÚA
1910 - 2010

*Miesięcznik wydawany
przez salezjańską
provincję św. Jacka
w Krakowie*

Redaguje zespół:

*ks. Marian Dziubiński
ks. Robert Kruczek
ks. Kazimierz Chechelski
Art 43*

Redaktor naczelny:

ko. Sebastian Wiśniewski

Projekt okładki:

Robert Smolarczyk

Projekt graficzny

oraz skład i łamanie:

Robert Smolarczyk

Adres redakcji:

*30-318 Kraków,
ul. Bałuckiego 8
tel.: 012 266 40 00
fax: 012 269 02 84*

e-mail:

wi@salezjanie.krakow.pl

*Redakcja zastrzega
sobie prawo do dokonywa-
nia skrótów przysyłanych
artykułów i zmiany
ich tytułów.*

druk:

*MAGRAF
Kielce, ul. Pakosz 6
tel.: 041 361 37 10*



Drodzy Współbracia i Czytelnicy „Wiadomości”

W czasie Wielkiego Postu przypada w kalendarzu liturgicznym jeden wyjątkowy dzień, jakim jest uroczystość Świętego Józefa oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, obchodzona 19 marca. W niektórych krajach (np. we Włoszech), ten dzień jest obchodzony, jako „Dzień Ojca”, u nas w Polsce raczej nie wiąże się tych dwóch faktów razem, ale jestem osobiście przekonany, że św. Józef powinien być postrzegany przez nas, jako szczególny patron wszystkich ojców.

Dziś słyszymy często w środkach masowego przekazu o tak zwanym kryzysie ojcostwa i trudno się temu dziwić, gdyż często wypacza się wizerunek ojca rodziny, podkreślając przypadki negatywnych zachowań ojców albo porównując postać ojca do matki, powołując się na rodzicielskie równouprawnienie.

W naszej tradycji salezjańskiej postać świętego Józefa zajmuje bardzo ważne miejsce. Ksiądz Bosko widział postać świętego Józefa w kluczu wychowawczym, jako szczególnego opiekuna świętej rodziny a tym samym wyjątkowego stróża każdej chrześcijańskiej rodziny i wspólnoty. Autentyczny ołtarz poświęcony świętemu Józefowi, zachowany z czasów księdza Bosko w Bazylice Maryi Wspomożycielki w Turynie, przedstawia św. Józefa z dzieciątkiem Jezus na ręku obok stojąca Maryja. Dzieciątko upuszcza gałązkę oliwną, która spada na Oratorium na Valdocco w Turynie. Przedstawiona wizja ukazuje miejsce św. Józefa w duchowości księdza Bosko. Jest on postrzegany, jako opiekun Jezusa, wierny oblubieniec Maryi, tworzący wspólnotę rodzinną i przysparzający potrzebne łaski tym, którzy się do niego uciekają. Gałązka oliwna spadająca z rąk Dzieciątka Jezus na Valdocco wyraźnie pokazuje szczególne wstawiennictwo świętego Józefa w sprawach początków dzieła salezjańskiego.

Zapewne też nie wszyscy pamiętamy, że ksiądz Bosko w 1867 roku napisał i wydał małą książeczkę o świętym Józefie, Życiorys Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny «domnianego Ojca Jezusa Chrystusa». Jest to forma prostego życiorysu przeznaczonego dla wychowanków, w którym święty wychowawca podkreśla wyjątkowość kultu świętego Józefa i potrzebę uciekania się do niego w potrzebach. We wstępie do tej publikacji ksiądz Bosko zaznacza, iż brak bogatych treści w ewangeliach na temat świętego wcale nie powinien nas zniechęcać do poznawania go, do czczenia i naśladowania. «Ponieważ prawdziwa chrześcijańska doskonałość polega na tym, aby wypaść przed obliczem Boga jak największymi a jak najmniejszymi ukazywać się przed ludźmi, św. Józef, który przeżył swoje życie w najpokorniejszej ciemności, jest w stanie służyć nam za przykład tych cnót, które są kwiatem świętości, świętości wewnętrznej tak, że możemy spokojnie mówić o św. Józefie to, co Dawid pisał o swojej świętej oblubienicy w psalmie 44: Omnis gloria eius filia Regis ab intus (Cała pełna chwały wchodzi córa królewska)».

W wielu naszych domach czcimy szczególnie św. Józefa, jego figurki zdobią nasze korytarze czy hole i choć co raz rzadziej nadawane jest imię Józefa rodzącym się dzieciom, to zapewne powinniśmy odnawiać naszą modlitwę i kult tego świętego opiekuna świętej rodziny i również patrona naszego Zgromadzenia.

Niech św. Józef troszczy się o świętość katolickich rodzin i wstawia się w sprawach wspólnot i domów, które potrzebują szczególnego wsparcia z nieba. Święty Józefie patronie nasz, módl się za nami!

Życzę wszystkim głębokich przeżyć Wielkanocnych.

Oddany w św. Janie Bosko.

Ks. Marek Chrzan
Inspektor



„Kto chce pracować owocnie, musi mieć w sercu miłość, a w pracy cierpliwość”

(ks. Bosko)

Na misjach te słowa ks. Bosko stają się wyjątkowo jasne i klarowne.

26.02.2010r. po raz pierwszy jako „młody misjonarz” wylądowałem na lotnisku w Dhaca – Bangladesz (to jeden z najuboższych krajów świata, położony w Azji Południowej), z wielkimi planami pracy wśród najuboższych na świecie. Jednak bardzo szybko zupełnie obcy język (bengali), zupełnie obca mi kultura, zupełnie inny klimat „sprowadziły mnie na ziemię”. Oczywiście plany pracy z najuboższymi nadal są aktualne, tym bardziej że Bangladesz to naprawdę bardzo ubogi kraj (nawet biedna Afryka wypada lepiej), i myślę, że tutaj można pięknie realizować powołanie salezjańskie i misyjne pamiętając o miłości i cierpliwości.

„Don Bosco Center” to nowe dzieło salezjańskie (szkoła dla dzieci i parafia), do naszej szkoły uczęszcza 300 uczniów w wieku od 6 do 12 lat. Trudno to nazwać szkołą, to raczej baraki, w których uczą się dzieci, ale jest to jedyna szkoła w okolicy, więc dla niektórych jedyna szansa na naukę, na normalną przyszłość. Wcześniej dzieci do szkoły chodziły po 5, 6 km (a często nie chodziły) – nie ma się więc co dziwić, że wielu ludzi nie umie tutaj czytać ani pisać.

Do naszej salezjańskiej szkoły chodzą wszystkie dzieci bez względu na wyznanie, więc są tu muzułmanie, katolicy, hindusi, to, co ich łączy, to ogromne ubóstwo, szczerłość i dziecięcy uśmiech. Trudności są związane oczywiście z pieniędzmi, państwo tutaj nie dotuje szkoły, dzieci nie płacą – bo po prostu ich nie stać, szkoła

utrzymuje się jedynie dzięki sponsorom i ludziom dobrej woli.

Parafia, która istnieje od ok. 1 roku, skupia ok. 1 600 osób wyznania katolickiego (w Bangladeszu katolicy stanowią jedynie 3% ludności), mimo niełatwej ich sytuacji, często spotykają się z przejawami niechęci ze względów religijnych, są bardzo przywiązani do Chrystusa i muszę przyznać, że to oni uczą mnie, księdza, żywej wiary i dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie w codziennym życiu.

Mimo że nie jest tutaj kolorowo – bo brak telewizji, brak pralki, lodówki, ciepłej wody (dla mnie, Europejczyka, przyzwyczajonego do pewnych standardów życia, to zupełnie nowa rzeczywistość), bardzo się cieszę, że Bóg skierował mnie właśnie tu, do tego kraju. Pierwszą rzeczą, którą bardzo doceniłem i która pomogła mi „przełamać pierwsze lody” z tej młodzieżą, jest zwykły rzutnik multimedialny, sprawił on ogromną radość (mnie i młodzieży, której tutaj nie brakuje). Rzutnik multimedialny

podarował mi dom Inspektorialny, dlatego bardzo dziękuję ks. Inspektorowi Markowi i wszystkim tym, którzy wsparli nowe dzieło salezjańskie w Bangladeszu.

Co do planów dotyczących przyszłości salezjanów w Bangladesz to dzieje się tu naprawdę wiele:

- jest w trakcie budowa nowej szkoły (tu buduje się nie używając żadnych maszyn, więc trochę to potrwa),
- jest w trakcie budowa nowej parafialnej kuchni,
- remontowane są toalety przy kościele
- w planach jest budowa internatu dla młodzieży.

Myślę, że słowa ks. Bosko „Kto chce pracować owocnie, musi mieć w sercu miłość, a w pracy cierpliwość”, są aktualne wszędzie, nie tylko w pracy misyjnej, ale wszędzie tam, gdzie pracuje się z drugim człowiekiem, życzę więc wszystkim tej tak bardzo potrzebnej miłości w sercu i cierpliwości w pracy.

*Z pamięcią modlitewną
x. Paweł Kociołek sdb*





W marcowym numerze:

Słowo ks. Inspektora – 2

Z życia inspektorii – 3

Kraków Dębniki – 9

Kopiec – 11

Kielce – 12

Oświęcim – 14

Przemysł – 19

Polana – 20

Rzeszów – 22

Świętochłowice – 23

Witów – 26

Zabrze – 28

SWM „Młodzi Światu” - 30

ASYSTENCI W PRZEMYSŁU

Weekendowe dni 5–7 marca stały się dla nas, asystentów Inspektorii Krakowskiej, czasem wspólnego spotkania oraz wymiany dotychczasowych doświadczeń wychowawczych. Zebraliśmy się w Salezjańskim domu św. Józefa, by zapoznać się z pracą w tym miejscu, historią domu i parafii oraz by rozważyć temat troski o powołania, zwłaszcza, że byliśmy w bliskiej obecności bł. Augusta Czartoryskiego, nazywanego bohaterem powołania.

Konferencja ks. Dariusza Bartochy skupiała się na dwóch problemach. Po pierwsze: by dbać o powołanie osobiste będąc wiernym wyborowi, bo dopiero na takim gruncie może zaistnieć drugi aspekt, czyli zapraszanie innych do tego by zaufali Chrystusowi i poszli za Nim. Ks. wikariusz wskazał również, w oparciu o amerykańskie badania, praktyczne rady w tym zakresie. Wspólnie przy burzliwych dyskusjach opracowywaliśmy również list z roku 1985, Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych Parati Semper, aby „odświeżyć” go i uczynić bardziej przystępnym i interesującym dla współczesnej młodzieży. Znalazło się również trochę czasu na odwiedzinę w drugiej salezjańskiej parafii w Przemysłu Lipowicy oraz na wizytę na zamku, w Katedrze i przemyskim rynku, a także w Krasiczynie.

Na koniec miało miejsce spotkanie z ks. inspektorem Markiem Chrzanem, który dodał wszystkim otuchy i zachęcił do dalszej owocnej pracy.

kl. Karol Romankiewicz sdb





LYON: SPOTKANIE „KOMUNIKATORÓW”

Ponad dwudziestu salezjanów i osób świeckich odpowiedzialnych za komunikację społeczną w inspektoriatach całej Europy obradowało w Lyonie w dniach od 7 do 10 marca. Spotkanie zostało przygotowane przez Dykasterium Komunikacji Społecznej. Wzięło w nim udział dwóch Polaków: ks. Sebastian Wiśniewski (Kraków) i ks. Wojciech Kula (Warszawa).

Zjazd, który odbył się w pięknie położonym na wzgórzu górującym nad miastem domu salezjańskim, rozpoczęły relacje delegatów z poszczególnych inspektoriatów, zawierające przede wszystkim sprawozdanie z zaangażowania salezjanów w komunikację społeczną. Warto podkreślić, że wśród delegatów ds. komunikacji społecznej w inspektoriatach Europy są 4 osoby świeckie (dwie osoby w Hiszpanii, jedna w Austrii i jedna na Węgrzech). Tego rodzaju praktyka przynosi bardzo dobre efekty, ponieważ salezianie, angażując się w duszpasterstwo, nie zawsze są w stanie znaleźć dostateczny czas na animację tego istotnego wymiaru posłannictwa salezjańskiego, jakim są środki społecznej komunikacji. Nowymi inicjatywami na polu mediów salezjańskich w Europie są: telewizja na Słowacji, w której salezianie mają znaczne udziały, oraz stacja radiowa w Portugalii.

Zjazd był wypełniony sesjami roboczymi, które dotyczyły zarówno dokumentu „System komunikacji społecznej salezjanów”, jak też Projektu Europa. Uczestnicy spotkania zostali podzieleni na cztery grupy. Jedną z nich tworzyli współpracownicy z krajów słowiańskich: Słowacji, Chorwacji, Rosji, Ukrainy i Polski. Jako ciekawostkę można dodać, że nawet w tym wypadku językiem używanym przez Słowian był włoski. Szeroko dyskutowany Projekt Europa wywołał sporo emocji. Podkreślono przede wszystkim, że służy on odnowie obecności salezjanów w Europie, zatem skierowany jest przede wszystkim do samych salezjanów, nie zaś do młodzieży. Jednocześnie zauważono, że Światowe Spotkanie Młodzieży, które odbędzie się w Madrycie, powinno zjednoczyć salezjanów i młodzież, stając się w ten sposób jednym ze sposobów realizacji Projektu Europa.

Każdy dzień rozpoczynał się i kończył wspólną modlitwą. Mszom świętym przewodniczyli współpracownicy z Dykasterium Komunikacji Społecznej z Rzy-

mu: ks. Filiberto Gonzalez, radca ds. komunikacji społecznej, ks. Julian Fox, odpowiedzialny m.in. za stronę www.sdb.org, oraz ks. Donato Lacedonio, dyrektor ANSy.

Nowym produktem dykasterium jest obecna odsłona oficjalnej strony Zgromadzenia www.sdb.org, przygotowana wg współczesnych standardów. Nie posiada ona wersji polskiej, ale możemy na niej znaleźć dokumenty Zgromadzenia w języku polskim.

wk

DZIEŃ WDZIĘCZNOŚCI W SEMIARIUM NA ŁOSIÓWCE

Jest rok 1863. Powstaje pierwszy dom salezjański poza Turynem. Ksiądz Bosko na dyrektora wybiera ks. Rua, który ma zaledwie 26 lat! Daje mu do pomocy dwa „skarby”. Jeden to jego mama, Giovanna Ferrero, która od siedmiu lat zastępowała zmarłą Matusię Małgorzatę, mamę ks. Bosko...

Odnosząc się do tego faktu można pokusić się o stwierdzenie, że zamysłem Księdza Bosko było, aby rodziny salezjanów uczestniczyły w życiu i misji Zgromadzenia. Dziś jest bardzo podobnie. Rodzice towarzyszą nam nieustannie, a trzeba to jasno powiedzieć, że nie chodzi tu „tylko” o potrzebną nam modlitwę. Właśnie ta prawda rodzi w naszych salezjańskich sercach żywe pragnienie wdzięczności.

14 marca w Seminarium na Tynieckiej przeżywaliśmy dzień wdzięczności naszym rodzicom. Była to okazja, aby jeszcze raz powiedzieć „dziękuję za wszystko”. Nie zabrakło takich punktów jak akademia, która przybliżyła rodzicom seminaryjną radość codzienność czy wspólne świętowania przy stole. Oczywiście nasi rodzice byli gośćmi honorowymi podczas wystawianego Misterium Męki Pańskiej. Jednak bez wątplenia punktem centralnym była Msza Święta, podczas której Ksiądz Inspektor Marek Chrzan udzielił posługi lektoratu współpracownikom z trzeciego kursu. Wśród zebranych w kaplicy seminaryjnej nie zabrakło młodzieży związanej z dziełem salezjańskim w Lubinie i Wspólnotami Ewangelizacyjnymi.

Choć dzień wdzięczności skończył się a życie seminaryjne wróciło do swojego rytmu to szczerą wdzięczność jest ciągle w nas. Nasi rodzice są dla nas skarbem. Skarbem, który sam Ksiądz Bosko daje każdego dnia.

Kuba Maciejewski SDB(art.43)

Kard. Hlond – wielki Prymas II



10 marca br. odbyła się w Warszawie sesja naukowa, której tematem było „Kapłaństwo w posłudze i nauczaniu kard. Augusta Hlonda”. Organizatorami sesji byli: Księża Chrystusowcy, Księża Salezianie, Akcja Katolicka Archidiecezji Warszawskiej i Katolicka Agencja Informacyjna.

Sesję poprzedziła Msza św. odprawiona w bazylice archidiecezjalnej pw. św. Jana Chrzciciela pod przewodnictwem arcybiskupa Kazimierza Nycza. Ks. bp Józef Zawitkowski, w sobie właściwy sposób, przedstawił bogate dzieje Kościoła warszawskiego, podkreślając rolę jego wielkich postaci. Po Mszy św. uczestnicy odmówili przy grobie kard. Hlonda modlitwę o jego beatyfikację. Sympozjum odbyło się w sali konferencyjnej Domu Arcybiskupiego przy ul. Miodowej.

Ks. kard. Glemp w krótkim słowie wstępnym ukazał kard. Hlonda jako wielkiego męża Kościoła, bardziej

niż męża stanu, a jego misję po powrocie określił jako opatrnościową, kiedy to starał się zaradzić potrzebom duszpasterskim w nowej sytuacji kraju. Był przygotowany do wielkich zadań.

Ks. abp Damian Zimoń omówił drogę do kapłaństwa kard. Hlonda. Podkreślił wielki wpływ rodziców, którzy wychowywali swoje dzieci do obywatelstwa, patriotyzmu i modlitwy; zaznaczył zwłaszcza wpływ matki na duchowość Augusta, nauczyła go odmawiania różańca i prowadziła na wszystkie nabożeństwa. Złożył jej za to hołd w znanym liście po nominacji kardynalskiej. Formacja salezjańska w Piemontie i Rzymie dała mu podstawy, a zwłaszcza solidną podstawę teologiczną do tej roli, jaką miał pełnić w latach późniejszych. Wprawdzie po święceniach miał zamiar udać się na misje zagraniczne, ale błóg. ks. Michał Rua przekonał go, że będzie miał do spełnienia ważne dzieła w Europie.

Zatroskanie kard. Augusta Hlonda o kapłanów w powierzonych sobie diecezjach przedstawił Ks. prof. Bernard Kołodziej TChr. Już z domu rodzinnego wyniósł wielki szacunek dla kapłaństwa. Pisał o tym w „Wiadomościach Salezjańskich”, a w pierwszym swoim liście, jako biskup katowicki, przedstawił się jako pasterz, wzywając kler śląski do współpracy i polecając mu troskę o wiernych. Miał dar trafnego doboru współpracowników i miał do nich całkowite zaufanie. Jako biskup katowicki ostrzegł przed katolicy-

zmem powierzchownym, zwyczajowym, okolicznościowym, gdyż tacy katolicy stanowią tylko martwą kartę statystyczną. Troszczył się o przygotowanie do stanu duchownego, rozbudował seminarium gnieźnieńskie. Wymagał od księży stałej formacji i kładł nacisk na rekolekcje kapłańskie, które powinni odprawiać minimum co trzy lata, bo troską napawa kapłan, który nie dba o życie wewnętrzne. Wymagał od księży, a zwłaszcza od proboszczów pracy ofiarnej i sumiennej i utrzymywania kontaktów z wiernymi, bo Polska będzie katolicka dzięki naszej pracy kapłańskiej. Zakazywał księżom zajmowania się handlem, zarządzaniem, zasiadaniem w radach nadzorczych. Prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Jerzy Pietrzak przedstawił Zadania duchowieństwa wobec Ziemi Odzyskanych w kontekście posługi kard. Augusta Hlonda. Na Ziemiach Zachodnich osiedliło się ok. 4,5 miliona Polaków zza Buga, którzy często nie mieli duszpasterzy. Apelował więc do księży uwolnionych z Dachy (było ich ok. 300), aby po 5-letnich ciężkich rekolekcjach wzmocnili się na siłach i szli do pracy, do nowych zadań na Ziemiach Odzyskanych. Żądał, aby tam, gdzie pozostali księża i ludność niemiecka, Msze św. odprawiane były w języku niemieckim. Bardzo liczył na zakonników w pracy na tych terenach. Apelował do zakonów, aby tu zakładali swoje klasztory i przejmowali dotychczasowe niemieckie placówki. Kard. Hlond chętnie był na Ziemiach Odzyskanych.



Rzeczypospolitej

Bp Wronka powiedział, że serce kardynała Hlonda gorąco biło dla Ziemi Odzyskanych.

Ks. prof. Wojciech Necel TChr. Poruszył temat Posługa kapłana wobec Polaków na obczyźnie w ujęciu kard. Augusta Hlonda. Zawsze przejawiał wielką troskę i wrażliwość wobec emigrantów i dlatego wraz z ks. Ignacym Posadzym powołał zgromadzenie, które miało posługiwać Polonii zagranicznej.

Następnie Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tomasz Sielicki przedstawił przebieg rozpoczętego w 1992r. procesu beatyfikacyjnego kard. Hlonda, który wchodzi w fazę końcową, bowiem w Rzymie w 2008r. ukazała się tzw. Positio super virtutibus wykazujące heroiczną cnotę Sługi Bożego, „wielkiego Prymasa II Rzeczypospolitej”.

Ostatnim punktem sesji było przedstawienie publikacji prof. Jerzego Pietrzaka pt. „Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948”. Dwutomowe dzieło, owoc długoletniej pracy Profesora, zostało wydane w Poznaniu w 2009r. Publikację przedstawił biskup pomocniczy opolski Jan Kopiec. Zwrócił on uwagę na to, że całe życie Prymasa poświęcone było dla dobra kraju, zbliżenie ran po wojnie i szukanie nowych rozwiązań w nadchodzących trudnych czasach.

Rozmowy w kularach i obiad zakończyły spotkanie. Zdaniem piszącego, brakowało jednak dyskusji, wymiany zdań na poszczególne punkty problematyki, co z pewnością ubogaciłoby jeszcze bardziej to sympozjum.

Ks. K. Szczerba



KALENDARIUM

1-4 MARCA

Wizytacja w Wiśle

8-14 MARCA

Wizytacja w Krakowie Dębnikach

15 MARCA

Rada Inspektorialna

16-21 MARCA

Wizytacja w Szczyrku

19 MARCA

Uroczystość św. Józefa

25-28 MARCA

Wizytacja w Polanie

RADA INSPEKTORIALNA

W marcu 2010 roku miały miejsce dwa posiedzenia Rady Inspektorialnej pod przewodnictwem Ks. Inspektora Marka Chrzana. Pierwsze odbyło się 8 marca w naszym Seminarium przy ul. Tynieckiej 39 w Krakowie. Na tym spotkaniu odbyły się dopuszczenia do przyjęcia posługi lektoratu przez kleryków naszego seminarium. Drugie posiedzenie odbyło się 15 marca w Inspektoracie przy ul. Bałuckiego 8. Było to ważne i znaczące spotkanie. Pierwszym punktem programu były dopuszczenia do przyjęcia święceń kapłańskich przez naszych diakonów. Następnie Ks. Inspektor przekazał ważniejsze informacje, uwagi i decyzje podjęte na posiedzeniu Kuratorium w Krakowie oraz na Skrutynium w nowicjacie w Kopcu, po czym podzielił się swoimi refleksjami z przeprowadzonych ostatnio wizytacji. Na koniec omówiono przygotowania i program Kapituły Inspektorialnej, która ma się odbyć w dniach od 6 do 10 kwietnia 2010 roku w naszym Seminarium przy ul. Tynieckiej 39 w Krakowie.

Igrzyska w Krakowie

Inspektorialne Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej w siatkówce i tenisie stołowym odbyły się w sobotę 13.03.2010r. w Krakowie.

W rozgrywkach wzięło udział ok. 250 młodych. 19 drużyn siatkarskich i prawie 50 tenisistów stołowych z 12 placówek Inspektorki Krakowskiej współzawodniczyło o prawo udziału w salezjańskich mistrzostwach Polski, które odbędą się we wrześniu br. w Płocku.

Wśród dziewczęcych drużyn siatkarskich walka o najwyższe miejsca rozegrała się między trzema drużynami z Kielc, Krakowa i Lublina. W kategorii kadetek pierwsze miejsce zdobył Kraków (Różana), drugie Lublin, trzecie Kielce. W kategorii młodziczek, odpowiednio: Lublin, Kielce i Kraków. W rozgrywkach chłopców triumfowały drużyny

z Kielc, w obu kategoriach wiekowych zajmując pierwsze miejsce. Tuż za Kielcami uplasowały się drużyny ze Świętochłowic. W kategorii A trzecie miejsce zajęli Salos Zabrze, a czwarte Salos Piast z Krakowa.

Mecze w tenisie stołowym chłopców starszych przyniosły zwycięstwo reprezentantom Salosu Lublin: M. Ziębie, P. Michalcowi i P. Radomskiemu. W grze w parach I miejsce zajęli duet: M. Zięba i P. Radomski, II – A. Truchel i P. Michalec, III wywalczyli: P. Partyka i M. Wasylczko z Przemyśla. W kategorii młodszej chłopców królował Przemyśl. W grze pojedynczej zwyciężył K. Czekański, II miejsce przypadło P. Głuszykowi, a III – M. Pęcakowi z Salosu Piast. W podwójnej grze I miejsce zajęli K. Czekański i M. Korlatowicz (Przemyśl), II – P. Ki-

jonka i R. Józek (Pogrzebień), III – P. Głuszyk i D. Kaleta (Przemyśl).

W kategorii A dziewcząt zwyciężyła A. Majda z Czarnego Dunajca. Drugie miejsce zajęła J. Osiecka z Lublina. Łącząc siły zajęły one pierwsze miejsce w grze podwójnej. Wśród dziewcząt młodszych pierwsze dwa miejsca przypadły reprezentantkom Czarnego Dunajca: K. Majdzie i K. Łacek; III miejsce zajęła B. Mitoraj z Salosu Zasole. W grze podwójnej I miejsce: K. Majda z K. Łacek, II – B. Iwan i D. Kula (obie drużyny z Czarnego Dunajca) oraz III miejsce mieszany duet: N. Pytlik (Pogrzebień) i B. Mitoraj (Oświęcim Zasole).

Rozgrywki odbywały się w halach Wisły i AGH. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Inspektorialne Salos i Salos Kraków.

SPOTKANIE ADMA W KRAKOWIE

16 marca br. w domu inspektorialnym w Krakowie odbyło się spotkanie ADMA – Associazione di Maria Ausiliatrice (Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki Wiernych). W spotkaniu tym uczestniczyli: ks. Inspektor



Marek Chrzan, ks. Pierluigi Cameroni – przewodniczący stowarzyszenia ADMA, ks. Sergio Pellini – wikariusz ks. Inspektora z Piemontu, ks. Bogusław Zawada, ks. Janusz Kamiński, ks. Janusz Zdolski, ks. Henryk Bonkowski oraz siostry salezjanki: s. Janina Stankiewicz oraz s. Bernadetta Rusin.

Głównym celem spotkania były sprawy organizacyjne dotyczące VI Kongresu Międzynarodowego Maryi Wspomożycielki, który odbędzie się w przyszłym roku w Częstochowie na Jasnej Górze w dniach 3–6 sierpnia 2011r.



Rekolekcje wielkopostne w Krakowie dla młodzieży z Zespołu Szkół Łączności

W dniach od 15 do 17 marca br. nasza świątynia na Dębnikach w godzinach popołudniowych wypełniała się młodzieżą z Zespołu Szkół Łączności i Liceum dla Niewidomych i Niedowidzących. To rekolekcje wielkopostne pod hasłem „Zaufałem drodze wąskiej takiej na łeb na szyję z dziurami po kolana” (ks. J. Twardowski) gromadziły młodych ludzi, którzy próbowali zastanowić się nad modlitwą w swoim życiu, nad sensem życia, znaczeniem sumienia. Tę rekolekcyjną wędrówkę prowadził ojciec Kazimierz Ździebko – ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Młodzież też czynnie włączyła się w rekolekcje poprzez przygotowane inscenizacje pod troskliwą opieką pani katechетки mgr Barbary Witos z ZSL. „Sprawy na niby, czyli dlaczego oni tań-

czą?” to motto pierwszego dnia młodzieżowych rekolekcji. Rekolekcionista zwrócił uwagę na cel rekolekcji. Każde przeżywane rekolekcje prowadzą człowieka do wiary, umacniają światło wiary, wskazują drogę, którą trzeba pójść, by nie zagubić się w życiu. Życie człowieka jest nie tylko darem, ale i zadaniem. Ale łatwo z życia uczynić szmirę i chałturę, a tymczasem trzeba z życia uczynić dzieło sztuki. Trzeba podjąć ten niełatwy wysiłek. Pomaga w tym modlitwa. I choć nie jest łatwą sprawą, to jest konieczna by ze swego życia czynić dzieło sztuki. Modlitwa stawia nam pytania dotyczące konkretów naszego życia. Bez modlitwy zapominam o Panu Bogu, zapominam co Pan Bóg wnosi w moje życie. Modlitwa to niewidzialna obrączka przypominająca, że należymy do

Boga. To słuchanie Pana Boga, to rozmowa z Bogiem o moim życiu i warunkach dbania o kondycję naszej wiary. Jak rozmawiać z Bogiem naszym Ojcem, pokazała inscenizacja pt. „Rozmowa z Ojcem, czyli jak nie spełniać obowiązku”, którą przedstawili uczniowie. Modlitwa Ojciec Nasz, nasza codzienna modlitwa okazała się być dialogiem z Bogiem a nie monologiem.

Chrześcijaństwo – mówił o. Kazimierz – to nie ludowy skansen, ale to sposób życia skierowany ku Bogu i człowiekowi. Pan Bóg chce byśmy kierowali się zasadami, które On nam proponuje. Rekolekcyjne spotkanie zakończyła głęboka refleksja o grzechu. Ciszę w kościele przerwał stuk wbijanych przez ojca misjona-

CIĄGDALSZY NA STRONIE 10



rza gwoździ w Krzyż i komentarz, który jeszcze raz uświadomił nam wszystkim prawdę, że to nasze grzechy przybiły Chrystusa do Krzyża. Piosenka „To nie gwoździe Cię przybiły lecz mój grzech” i błogosławieństwo zakończyło spotkanie.

Drugi dzień rekolekcyjnej wędrówki miał motto „Spytaj sumienia jak się ma”. Modlitwa i prośba wyrażona piosenką „Ty tylko mnie poprowadź” wprowadziły w nastrój tego spotkania z Jezusem, jakże szczególnego dzisiaj spotkania z Miłosiernym Jezusem w sakramencie pojednania i pokuty. Trzeba – wzywał rekolekcjonista – Panu Jezusowi oddać nasze groby. Naszym grobem jest to co kryje się za luzem, agresją, wymądrzaniem się. Dlaczego ludziom jest ze sobą źle? – bo trwają w swoim uporze, bo wolą prowadzić ukrytą grę i wmawiać sobie, że nie są niczemu winni. Jezus w konfesjonale nie jest po to, by nas osądzać, ale rozgryzać. Trzeba spojrzeć we własne sumienie i uświadomić sobie jak wiele w nas jest myśli, czynów przeciwnych Jego Miłości. Poprowadzo-



ny przez Ojca rachunek sumienia w oparciu o stacje Drogi Krzyżowej niósł pytania i refleksje, na które każdy odpowiadał w ciszy swego serca. A sumienie przypominało: nie mamy odwagi bronić prawdy, skazujemy się na bylejakość życia, wyśmiewamy innych; i pytało czy nie mam serca z kamienia – lituję się nad zmarzniętym kotem, a nie widzę człowieka,

czy nie wykorzystuję dobroci innych dla siebie, czy potrafię współczuć, a może nie wypada, czy nie jestem egoistą; człowiek, który nie przeprasza, tępieje wewnątrz; ile razy poniżam człowieka, nie szanuję go, a wstyd czy wiem, że chroni przed poniżaniem siebie, szanuje godność; kamieniem nie można rzucać w człowieka, żeby nie trafić w Boga, codziennie na Ołtarzu jest Golgota, a ja lekceważę Eucharystię, sakramenty, spowiedź, jak chcę utrzymać swoją wiarę, ile razy brakuje mi szacunku dla własnego życia – przecież to tylko jedno piwko, jeden dopalacz, jeden papieros, jaki jest mój stosunek do życia?...

Następnie młodzież przedstawiła inscenizację pt. „Nikt Cię tu nie chce... czyli o miłości kruszącej ludzkie serca”, którą Ojciec Misjonarz zakończył piosenką: „Ty tylko mnie poprowadź, Panie mój”.

Walka pomiędzy dobrem a złem rozgrywa się w człowieku. Zło potrafi zmienić życie człowieka. Jakim lustrem – pytał rekolekcjonista – jest twoje sumienie? Czy możesz się w nim przejrzeć, czy jest zamazane? Trzeba pozwolić, by na naszych dro-





gach życia prowadził nas Jezus. Trzeci, ostatni dzień rekolekcji, którego motto brzmiało „Nie można żyć bez światła”, rozpoczął się przy-

pomnieniem słów Ojca Świętego Jana Pawła II, który także modlił się w naszej świątyni, a który będąc na Westerplatte 12.06.1987r skierował do młodzieży przesłanie: „każdy z was znajduje też w życiu jakieś Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie, wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”.

Prezentacja multimedialna „Ręka nadziei” skłoniła do refleksji zapytaniem: „czy będziemy jeszcze pytać czy Bóg istnieje? Istnieje i pozwólmY złapać rękę Pana Boga, Jego pewną ojcowską dłoń by wiara w nas nie zgasła. Zwieńczeniem rekolekcyjnej

wędrówki jest Eucharystia. W liturgii udział swój w piękny sposób zaznaczyła młodzież. W homilii o. Kazimierz zwrócił uwagę na nasze życie. Ma ono być czytelnym znakiem dla innych. To przez światło wiary i nadziei, którą mamy żyć, ma się innym ukazać miłujący Bóg. Bez Bożego światła wiara w nas umrze i stracimy kierunek życia. Nasze życie dzięki relacji z Bogiem ma stać się dziełem sztuki. Tylko z Bogiem i w Bogu można znaleźć najpiękniejszy sens swojego życia. Bo, jak śpiewa Eleni, „nie można żyć bez Światła, Ono daje moc, niewyczerpaną siłę co pozwala trwać”.

Ziarno Bożego Słowa padało na glebę serc młodzieży. Mam nadzieję, że będzie wzrastać i wyda owoc dobrego i mądrego życia w przyjaźni z Jezusem i Jego Matką.

mgr Teresa Flanek katecheta ZSE

Wieści z Nowicjatu

UROCZYŚTOŚĆ ŚW. JÓZEFA

W środę 10 marca rozpoczęła się nowenna przed uroczystością św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Był to dla nowicjuszy szczególnie czas, ponieważ ks. Bosko polecał swoim duchowym synom gorące nabożeństwo do tego Świętego, a także wymieniał go jako jednego z patronów Zgromadzenia Salezjańskiego. W tym czasie nowicjusze mieli okazję przyjrzeć się postaci św. Józefa, rozważyć jego życie, jego cnoty i posłuszeństwo wobec woli Bożej. W dniu uroczystości, 19 marca, nowicjusze wypraszali u Świętego potrzebne dla siebie łaski, wierząc w potężne jego wstawiennictwo. Po obejrzeniu dobrego filmu poruszającego tematykę ojcostwa, nowicjusze udali się na adorację Najświętszego Sakramentu, a następnie wraz z przełożonymi skorzystali

z zaproszenia ks. Józefa Kawalca, proboszcza parafii w Czarnym Lesie, by mu złożyć serdeczne życzenia i świętować uroczystość jego patrona.

DZIEŃ SKUPIENIA

11 marca przeżyliśmy miesięczny dzień skupienia, poprzedzony braterskim wieczorem pojednania. Konferencję i homilię wygłosił ks. Dariusz Szyszka. Nowicjusze mogli posłuchać o tym jak ważne w życiu zakonnym jest zachowywanie ślubów: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości, dzięki czemu salezjanin może z miłością podchodzić do młodego człowieka i być dla niego „ojcem, bratem i przyjacielem”.

now. Paweł Bróz

Kronika kielecka

KAZANIA WIELKOPOSTNE

W tym roku kazania głoszone przez naszych salezjanów podczas Wielkiego Postu stanowiły cykl oparty o wyznanie wiary – Credo in unum Deum. Przez kolejne niedziele (21.02–21.03) realizowane były następujące tematy: „Czy wierzę w jednego Boga?”, „... moje piekło, moje zmartwychwstanie”, „...kiedy nadejdzie koniec świata”, „...czym jest Kościół?”, „... co nas czeka po śmierci?”. Kazania pasyjne, oparte o treść obrazu św. Alberta Chmielowskiego „Ecce Homo”, w każdą niedzielę podczas nabożeństwa Gorzkich Żali, głosił ks. Krzysztof Golba.

REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY

9–10 marca młodzież z naszej parafii przeżywała swoje rekolekcje wielkopostne. Pierwszego dnia wystąpił zaproszony przez ks. proboszcza zespół Full Power Spirit, reprezentujący chrześcijański rap. Oprócz muzyki, chłopaki przygotowali pogadankę, której nie sposób było nie słuchać. Młodzież siedziała jak zahipnotyzowana. Spotkanie odbyło się w hali SHL przy ulicy

Zagnańskiej, którą młodzi ludzie wypełnili po brzegi. Drugiego dnia rekolekcji młodzież uczestniczyła w nabożeństwie pokutnym, podczas którego miała okazję skorzystać ze spowiedzi.

REKOLEKCJE DLA DOROSŁYCH

Poprowadził je w naszym kościele w dniach 21–24 marca, o. Roman Rusek, kapucyn, nasz sąsiad, proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu. Spotykaliśmy się na Mszach o 8⁰⁰ i 18⁰⁰ oraz dwukrotnie na naukach dla zapracowanych o 20³⁰. Każdy dzień (oprócz wtorku, kiedy przeżywaliśmy drogę krzyżową ulicami Herbów) kończył się Apelem Jasnogórskim o 21⁰⁰. Refleksje ojca rekolekcjonisty o wierze, miłości, pokucie wzbogaciła pantomima młodzieży franciszkańskiej.

DROGA KRZYŻOWA ULICAMI PARAFII

Jak co roku, parafianie wzięli udział w drodze krzyżowej ulicami Herbów. 23 marca o godz. 19³⁰ wierni licznie zgromadzili się przy ul. Skłodowskiej, gdzie rozpoczęła się droga męki Chrystusa. Znaczna część





osób, zgodnie z prośbą ks. Stanisława Saczki – odpowiedzialnego za przygotowanie nabożeństwa, przyniosła świece. Przybyłym sprzyjała aura, było naprawdę ciepło. Pomiędzy poszczególnymi stacjami krzyż nieśli członkowie grup działających przy parafii. Droga zakończyła się przy ulicy Helenówek. Szczególne podziękowania kierujemy do Policji, która zatroszczyła się o bezpieczeństwo uczestników.

REKOLEKCJE DLA DZIECI

Rekolekcje dla najmłodszych parafian poprowadzili klerycy z Krakowa, którymi dowodził ks. Dariusz Kozłowski – wikariusz dyrektora seminarium. Odbyły się one w Wielkim Tygodniu, od poniedziałku do środy. Tematem spotkań było 8 błogosławieństw. Należy zauważyć, iż klerycy włożyli sporo wysiłku, by zainteresować dzieci tematem.

MARZEC Z TEATREM 1EDEN

Teatr działający przy Oratorium Świętokrzyskim zaprezentował podczas kolejnych sobót marca cztery spektakle przygotowane przez grupę w ciągu dwóch ostatnich lat. Więcej w rubryce Oratoriando.



KTO SZUKA TEN ŻYJE

„Chopin rządzi” to hasło marcowego spotkania z cyklu „Kto szuka też żyje”. Tym razem gośćmi wieczoru byli uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Ludomira Różyckiego w Kielcach. Utalentowanej młodzieży towarzyszyła Pani Małgorzata Kowalska – pedagog uczący gry na fortepianie. Przygotowanie koncertu okupione były sporym wysiłkiem fizycznym, rzecz jasna z powodu fortepianu. Po wniesieniu i rozpakowaniu giganta strojono go niemalże godzinę. O 19⁰⁰ rozpoczął się koncert. Zainteresowani muzyką Chopina, którzy dnia 19 marca przybyli do Starej Fary, mieli możliwość usłyszenia pięknych kompozycji muzycznych w wykonaniu młodych ludzi i ich mistrzyni. Pani Małgorzata w trakcie spotkania przybliżyła nam historię życia i twórczości Fryderyka Chopina. Spotkanie prowadził ks. Tomek Kijowski.

Jolanta Gawda

Oświęcim dla Limy



fot. Marcin Sz.

Dnia 18 marca w naszej szkole miał miejsce niezwykle koncert. Niezwykły, bo łączący piękno muzyki z misyjnym przesłaniem. Koncert miał charakter charytatywny, a zebrane podczas kwesty środki zostaną przekazane na rzecz dzieci ulicy w Limie.

fot. Marcin Sz.



Wokalistka, Anna Daczyńska, wykonała kilkanaście utworów, m.in. „Dream A Little Dream Of Me”, „New York, New York”, „Padam, padam”. Towarzyszył jej wspaniały zespół muzyczny. Natomiast w roli konferansjerów świetnie sprawdzili się Magdalena Daczyńska – siostra Ani – oraz Marcin Sanak.

Ciekawym uzupełnieniem piosenek okazała się seria krótkich materiałów filmowych, ukazująca pierwsze kroki Anny na scenie, a także dalsze doświadczenia związane z rozwijaniem jej niesamowitego talentu. Zapierający dech w piersiach głos zauroczył całą widownię. Swój recital Ania zakończyła, wspólnie z siostrą, piosenką „Seksapil”, wywołując burzę braw.

Po zakończeniu na wszystkich gości czekał słodki poczęstunek oraz kawa i herbata.

Nad całym koncertem czuwali rodzice Anny, państwo Urszula i Dariusz Daczyńscy. W jego przygotowanie włączył się również Wolontariat Misyjny, ekipa techniczna oraz fotograficzna.

Wolontariusze zebrali znaczną sumę pieniędzy, które – razem z finansami zebranymi przez uczniów w swoich klasach – wspomogą rozwój i edukację peruwiańskich dzieci. My mieliśmy okazję doznać niezapomnianych wrażeń, wsłuchując się w czarujący głos Ani. Akcja zakończyła się powodzeniem dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu osób.

Katarzyna Wójcik

Europejski Kongres Szkół Salezjańskich w Sewilli

Co pięć lat w różnych miejscach Europy odbywają się kongresy, gromadzące salezjanów i współpracowników zaangażowanych w szkolnictwo salezjańskie na naszym kontynencie. Pięć lat temu kongres taki miał miejsce w Krakowie, zaś w dniach 25–28 lutego br. odbył się w Sewilli (Hiszpania).

Naszą inspekcję reprezentowały na nim trzy osoby: ks. Jarosław Wnuk (dyrektor szkoły w Zabrze), p. Artur Pelo (wicedyrektor szkoły w Oświęcimiu) oraz ks. Marcin Kaznowski (Oświęcim).

Głównym tematem obrad, odbywających się pod przewodnictwem radców generalnych ds. młodzieży: ks. Fabio Attarda i s. Marii Carmen Canales, stało się zagadnienie formacji nauczycieli szkół salezjańskich pod kątem wdrożenia ich



w system prewencyjny i salezjański styl wychowania. Temat ten podjęto w celu podkreślenia w naszych szkołach ich niepowtarzalnego salezjańskiego charakteru, co okazuje się niełatwe do zrealizowania zwłaszcza w tych krajach, w których w szczególności sposób odczuwa się brak salezjanów.

Oprócz wypracowania konkretnego dokumentu z propozycjami roz-

wiązań, kongres stał się znakomitą okazją do wymiany opinii i doświadczeń ludzi pracujących często w bardzo odmiennych warunkach. Uświadomił też, jak wielką siłę stanowi szkolnictwo salezjańskie w Europie oraz w Polsce, co niestety nie zawsze przekłada się na umiejętność współpracy i wzajemną koordynację działań.

Nie brakło również czasu na zapoznanie się z samą Sewillą – stolicą flamenco, miastem niezwykle pięknym, o bogatej historii i kulturze, pachnącym (nawet w lutym) pomarańczami. Niegdyś brama Hiszpanii do Nowego Świata (o czym przypomina grób Krzysztofa Kolumba w miejscowej potężnej katedrze) i przedmurze chrześcijaństwa w starciu z islamem, jest Sewilla jednym z tych miast, które wniosły decydujący wkład w europejską cywilizację. Oby jej wkład w dzisiejszą rzeczywistość szkół salezjańskich był równie mocny.

Ks. Marcin Kaznowski



Wizyta studyjna młodzieży z Suchej Beskidzkiej w szkole w Oświęcimiu

W dniach 18–19 marca przebywała w oświęcimskiej szkole kilkudziesięciosobowa grupa młodzieży ze szkoły partnerskiej w Suchej Beskidzkiej. Okazją do tej wizyty studyjnej stał się wspólnie realizowany projekt europejski z programu „Kapitał Ludzki”.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Nasi goście, dzięki intensywnie zaplanowanemu harmonogramowi pobytu mieli okazję zapoznać się z różnorodną rzeczywistością zakładu i szkoły w Oświęcimiu, jak również z atrakcjami samego miasta.

Program wizyty obejmował okolicznościową akademię (ze sztuką teatralną o ks. Bosko pt. „Szewc Pautasso” oraz występami orkiestry i zespołu), zapoznanie się ze szkołą i salezjańskim stylem wychowawczym, uczestnictwo we wspólnych warsztatach, specjalnie zorganizowane zawody sportowe, jak również zwiedzanie najważniejszych miejsc Oświęcimia.

Była to rewizyta po ubiegłorocznym pobycie naszej młodzieży w Suchej Beskidzkiej. Oba te wydarzenia przyczyniły się do zacieśnienia wzajemnej współpracy i konkretyzacji planów na przyszłość.

Ks. Marcin Kaznowski



Warsztaty zespołu

W dniach 5–7 marca zespół muzyczny „La Gioia”, działający przy szkole w Oświęcimiu przebywał w Lipinkach koło Gorlic, korzystając z gościnności zaprzyjaźnionego z salezjanami muzyka Rafała Boniśniaka. W muzyczno–rodzinnej atmosferze swojego domu, zwanego „Boniówka” (www.boniowka.pl) poprowadził on dla zespołu warsztaty muzyczne, obejmujące zagadnienia intonacji i emisji głosu. Zajęcia prowadzone były zarówno indywidualnie, jak i zespołowo, z jednej strony z kompetencją, z drugiej zaś ze sporą dozą humoru, co czyniło je atrakcyjnymi pomimo dużej intensywności.

Konkretnym efektem warsztatów stało się nagranie w miejscowym „Papaya Studio” profesjonalnej płyty,





muzyczne „La Gioia”

zawierającej najpopularniejsze piosenki salezjańskie w ciekawych, często nietypowych aranżacjach. Płyta (wraz z podkładami, tekstami piosenek oraz chwytami gitarowymi) ukaże się w najbliższym czasie i będzie pierwszą tego typu produkcją w salezjańskiej Polsce.

„Boniówka” urzekła wszystkich swoją otwartością, przyjaznym klimatem oraz pięknym położeniem, dzięki czemu wytężoną (niemal całonocną) pracę można było w niej połączyć z odpoczynkiem. Czas tam spędzony i zetknięcie się z rzeczywistością profesjonalnego studia był dla zespołu nowym, nieznanym dotąd doświadczeniem, które na pewno będzie w przyszłości procentować.

ks. Marcin Kaznowski



Nasi czcigodni solenizanci

Miesiąc marzec to niezwykle czas w życiu naszej Przemysłańskiej wspólnoty parafialnej. Właśnie wtedy swoje imieniny obchodzą księża:

04. 03. 2010r.

KS. KAZIMIERZ SKAŁKA

17. 03. 2010r.

KS. ZBIGNIEW BUCZEK

KS. ZBIGNIEW WÓJCIK

DIAK. ZBIGNIEW ŚWIĘCH

19. 03. 2010r.

KS. JÓZEF HOŁYŃSKI

W kościele gromadzi się wtedy wiele grup parafialnych (Współpracownicy Salezjańscy, chór Parafialny, Schola dziecięca, Liturgiczna Służba Ołtarza itd.) na

Mszy św. o godz. 11³⁰, aby uczestniczyć w uroczystej Liturgii sprawowanej przez Solenizantów. Taka Msza św. miała miejsce 21. 03. 2010r.

Ks. Proboszcz Kazimierz Skalka przed zakończeniem celebracji złożył solenizantom życzenia w imieniu własnym i Wspólnoty Salezjańskiej. W ciepłych słowach podkreślił jak wiele dobrego czynią dla wspólnoty parafialnej.

Następnie Schola dziecięca zaśpiewała piosenkę i zaczęły się życzenia: od dzieci, młodzieży, ministrantów, Współpracowników Salezjańskich i od Chóru.

Dziękując wszystkim za życzenia ks. Zbyszek wyraził swoją wdzięczność w imieniu wszystkich solenizantów. Bóg zapłać, Drodzy Solenizanci, za Waszą kapłańską posługę.

Ks. Wójcik Zbigniew





IMIENINY KS. KAZIMIERZA SKAŁKI

Dzień imienin ks. Dyrektora to dzień radości w każdej wspólnotce. 4 marca swoje imieniny obchodził ks. Kazimierz Skałka – proboszcz i dyrektor w Przemyślu.

Ks. Proboszcz jest dobrym gospodarzem i bardzo mu zależy na naszej parafii. Prace remontowe w kościele udało się kontynuować – została zrobiona elewacja od strony północnej kościoła i skończone malowanie w kaplicy ks. Bosko. Dlatego na mszy św. imieninowej było wiele osób, aby się pomodlić w intencji ks. Proboszcza i wyrazić mu swoją wdzięczność wręczając wiązanki kwiatów.

Wcześniej odbyło się również braterskie spotkanie na kolacji z księżmi z naszego dekanatu oraz obiad z zaproszonymi gośćmi, którzy bardzo licznie przybyli na tę uroczystość imieninową.

Ks. Wójcik Zbigniew



NOWI KANDYDACI U ŚW. JÓZEFA

W dzisiejszych czasach zachęcić chłopców do służby przy ołtarzu jest sprawą bardzo trudną (doskonale wiedzą o tym Opiekunowie LSO). Ale mimo wielu trudności cieszymy się z tego faktu, że są nowi kandydaci na ministrantów. W dniu 25 marca 2010r. w parafii św. Józefa w Przemyślu, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, odbyło się przyjęcie nowych kandydatów. Do tego zaszczytu zostało dopuszczonych 6 chłopców: JURASZEK Oskar, KORAB Maciej, KOZAK Marcin, KRÓL Grzegorz, WILCZEK Piotr, WRONA Wiesław. Po kilku tygodniach przygotowań, prób i zbiórek chłopcy otrzymali komeżki i zostali kandydatami. Wielkie słowa uznania i podziękowań należą się ich rodzicom.

Mszy św. przewodniczył ks. Proboszcz Kazimierz SKAŁKA i on też dokonał przyjęcia nowych kandydatów. Od tej chwili będą blisko ołtarza i będą mogli służyć i przygotowywać się do tego, aby zostać ministrantami. Warto być ministrantem i służyć przy ołtarzu.

Ks. Wójcik Zbigniew





REKOLEKCJE SZKOLNE W PRZEMYŚLU

Czas rekolekcji wielkopostnych jest szczególnym momentem w życiu człowieka wierzącego, jest to czas refleksji, zadumy, wyciszenia się i przybliżenia się do Boga. Rekolekcje dają możliwość, aby zbliżyć się do Boga poprzez słuchanie nauk, Drogę Krzyżową, spowiedź oraz inne możliwości.

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży w tym roku były bardzo owocne. Dla SP Nr 4 oraz Gimnazjum Nr 5 prowadził ks. Krzysztof Pyzik. Uczniowie przychodzili do kościoła całymi klasami razem z wychowawcą. Dla dzieci wielką atrakcją była forma dialogu i przekazywania Słowa Bożego przez ks. Rekolekcjonistę oraz formy sceniczne.

W 2 dniu rekolekcji dzieci odbył się dzień spowiedzi, którą wszyscy bardzo przeżyli. Wielki w tym udział miał zespół młodzieżowy, który animował do wspólnego śpiewania.

Zakończenie rekolekcji wypadło w środę na Mszy św. Było bardzo radośnie i wesoło – to zasługa naszego chóru młodzieżowego.

Pragniemy podziękować ks. Krzysztofowi za trud głoszenia Słowa Bożego, za chwile wzruszenia i refleksję; za wszelkie dobro.

Ks. Wójcik Zbigniew



DROGA KRZYŻOWA PO OSIEDLU

Od kilku lat w czasie Wielkiego Postu organizowana jest w piątek przed Niedzielą Palmową Droga Krzyżowa w parafii Św. Józefa w Przemyślu. Jest ona dowodem żywej wiary mieszkańców naszej parafii. W piątek 26 III po mszy św. wieczornej w kościele przy pierwszej stacji zgromadziła się ok. 1 000 – osobowa grupa wiernych, a potem wyruszyliśmy na trasę po osiedlu salezjańskim. Od stacji do stacji krzyż był niesiony przez lektorów w asyście płonących pochodni. Na trasie dołączyła się jeszcze spora grupa wiernych. Dobrze, że pogoda dopisała, było bardzo ciepło i nie padał zapowiadany deszcz. Drogę Krzyżową prowadził ks. Wikariusz parafii ks. Marian Niedziela.

Ks. Wójcik Zbigniew

KOLEJNY WYJAZD NA BASEN DO JAROSŁAWIA

Wyjazdy ministrantów, dzieci i młodzieży z parafii św. Józefa w Przemyślu, organizowane przez ks. Wójcika Zbigniewa, stały się tradycją. Kilka razy w roku korzystamy z tej formy spędzania czasu. Tym razem pod przewodnictwem ks. Zbyszka i opieką rodziców grupa ministrantów, lektorów oraz dzieci z SP nr 4 pojechała do krytej pływalni do Jarosławia.

Pływanie to nie luksus – to konieczność. Wydaje się, że do pływania nie trzeba nikogo przekonywać. Dlatego już któryś raz nie brakowało chętnych do wyjazdu. Po pływaniu był czas na suszenie, posiłek i inne atrakcje. Pełni wrażeń i niezapomnianych przeżyć wróciliśmy do domu. Było wspaniale. Czekamy na następny wyjazd.

Ks. Wójcik Zbigniew



DROGA KRZYŻOWA Z AKTORAMI

W piątek 26 marca w kościele w Polanie odbyła się niezwykła Droga Krzyżowa z udziałem polańskich „aktorów”, głównie członków chóru parafialnego oraz dzieci i młodzieży szkolnej.

Piszę „aktorów” gdyż uczestniczący w nabożeństwie naprawdę przedstawili Drogę Krzyżową jak prawdziwi, profesjonalni aktorzy. Może dlatego widziałam ły wzruszenia i głębokie poruszenie na wielu twarzach i to nie tylko tej piękniejszej połowy Polany... Reżyserką i pomysłodawczynią tego niezwykłego widowiska była nieoceniona pani Maria Faran.

Staszek Myśliński jako Jezus grał niezwykle sugestywnie i prosto z serca, poruszająco i wzruszająco mówiły też Małgosia Majewska jako Maryja, Ania Rzeszowska jako Weronika i Ela Oliwko jako Maria Magdalena oraz płaczące niewiasty – Anita Koncewicz i Paulina Domańska. Całości dopełnił Witek Smoleński jako Piłat i Tadeusz Michno jako Szymon. Jezusowi cały czas towarzyszyli żołnierze z halabardami, czyli Norbert Dziubeła oraz Kuba Stępniewski. Janem był Dawid Krauze.

Dzięki nim wszystkim przenieśliśmy się w czasy Jezusa i mogliśmy przeżywać Drogę Krzyżową tak jakbyśmy sami podążali za Zbawcą na Golgotę.

Poruszające były także pytania, które dzieci zadawały Jezusowi przy każdej stacji. Jezus im odpowiadał i dzięki temu to było takie prawdziwe, głębokie rozważanie każdej stacji.

Nastrój potęgował śpiew prowadzony przez Irenę Łysyganicz z gitarą i chór parafialny.

Dziękuję w imieniu swoim i wszystkich obecnych na nabożeństwie Drogi Krzyżowej za te piękne i wzruszające chwile.

Karolina Smoleńska



KIERMASZ WIELKANOCNY

W Niedzielę Palmową odbył się w naszej świetlicy wiejskiej doroczny kiermasz wielkanocny. Młodzież szkolna przygotowała piękne kartki i stroiki, nawet przedszkolaki miały swoje stoisko.

Na początku uczniowie klasy V przygotowani przez wychowawczynię panią Krystynę Pisarską przybliżyli nam tradycje związane ze świętami Wielkanocnymi. Później przyszedł czas na wybór najpiękniejszej palmy wielkanocnej. Jury, któremu przewodniczył ks. Inspektor Marek Chrzan, wybrało palmę Oli Wiercińskiej wykonaną z naturalnych materiałów.

Kolejną atrakcją, która co roku cieszyła się powodzeniem, miał być kiermasz ciast wielkanocnych. Niestety, w tym roku tylko kilka mam upiekło ciasta, które błyskawicznie zniknęły. Szkoda, bo ciasta zawsze cieszyły się największym powodzeniem i stanowiły główną część dochodu z kiermaszu. Ciasta w tym roku upiekły tylko panie: Agnieszka Krakowska, Agata Hermanowicz, Agnieszka Oskorip, Lena Wiercińska i, co godne uwagi i pochwały, Czesława Krakowska, która nie ma dzieci w szkole.

Warto wiedzieć, że dochód z kiermaszu, który wyniósł 546 zł, zostaje przeznaczony na fundusz Rady Rodziców, z którego dofinansowujemy głównie nagrody oraz wycieczki, a tych jest w ostatnim czasie sporo... Praktycznie każda klasa skorzysta w tym roku szkolnym z takiego dofinansowania. Warto zatem angażować się bardziej w tego typu imprezy – robimy to dla naszych dzieci i jest to dużym wsparciem dla szkoły.

Karolina Smoleńska



Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii

W dniach 12–14 marca w naszej parafii przeżywaliśmy rekolekcje wielkopostne.

W tym roku poprowadził je jak i dwa lata temu ksiądz Tadeusz Nowak z Przemyśla.

Pięknym śpiewem i animacją dzieci i młodzieży wspomagały go jego parafianki, maturzystki: Ania, Pola i Klaudia. To bardzo ubogaciło nasze rekolekcje.

W piątek była Msza święta z nauką ogólną a po niej piękna Droga Krzyżowa przygotowana przez panią Marię Faran. Drogę Krzyżową prowadził chór parafialny. W śpiewie pomagały dziewczyny z Przemyśla. Przeszliśmy od naszego kościoła na dawny plac kościelny niosąc krzyż – symbol naszej wiary. Ksiądz Tadeusz zachęcał wszystkich do niesienia krzyża, aby każdy choć przez chwilę mógł to zrobić. Szliśmy po ciemku z lampami, lampionami, świeczkami – co stwarzało dodatkowy nastrój, w śniegu i wietrze, więc była to prawdziwa droga krzyżowa... lecz uczestnicy dopisali.

Z powodu ogromnego śniegu (mimo połowy marca!) nie wchodziliśmy na teren placu kościelnego, zakończyliśmy na drodze.

W sobotę od rana była spowiedź dla dzieci, a te dzieci, które się nie spowiadały, przygotowały się do liturgii dzięki pomocniczkom księdza, animującym wspólny śpiew.

W radosnej atmosferze zaczęła się nauka dla dzieci. Na początku ksiądz przepytwał najmłodszych, czy pamiętają naukę sprzed dwóch lat?

okazało się, że pamiętali, mówiliśmy wtedy o przykazaniach. Na szczęście większość uczniów potrafiła wymienić wszystkie przykazania. Ksiądz pokazał serce, które kiedyś dzieci mazały, aby pokazać grzech i przypomniał, jak te grzechy z serca możemy wymazać. Oczywiście klękając u krtek konfesjonału. Poprosił dwóch ochotników, zgłosili się Nina Smoleńska i Witek Michno, poszli z księdzem rekolekcjonistą i lustrem do konfesjonału, w którym siedział ksiądz Tadeusz. Lustro miało pokazać, że przystępując do spowiedzi należy zrobić rachunek sumienia i zobaczyć siebie i swoje grzechy jak w lustrze.

Ksiądz posłużył się też maskotką – pluszowym wężem kusicielem, który często nas kusi i podpowiada źle wykorzystując ludzką słabość.

Prosił też dzieci o to, aby potrafiły dziękować swoim rodzicom i bliskim tak na co dzień, nie tylko od święta – za dobre śniadanie, porzą-

dek w domu, zrobione pranie. To tak niewiele a tak dużo może zmienić...

Po Mszy św. każde dziecko dostało do domu świeczkę, aby zanieść do swoich rodzin pokój Chrystusa.

Po południu odbyła się także nauka stanowa dla kobiet i mężczyzn.

W niedzielę ksiądz przypomniał o tych drobnych gestach, słowach wdzięczności, dobrej atmosferze w domu. Przypomniał jak ważna jest spowiedź i czas świętych rekolekcji, który powinniśmy jak najlepiej wykorzystać i zachęcić też innych do tego, aby w tym czasie zbliżyli się do Boga.

Ostatnim punktem były Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i uroczystym błogosławieństwem na zakończenie rekolekcji.

Dziękujemy Księdzu Rekolekcjonistcie i jego animatorkom za ten głęboko przeżyty czas i wszystkie ważne refleksje.

Karolina Smoleńska



Rzeszowskie ferie w Witowie

Tegoroczna zima, choć była niezwykle mroźna, to u rzeszowskich animatorów budzi tylko ciepłe wspomnienia. Trzeba przyznać, że ferie 2010 dostarczyły nam wszystkim nie lada przeżyć i wrażeń. Narty, górskie wędrówki i ekstremalne zjazdy na sankach to tylko niektóre z form naszego aktywnego wypoczynku w malowniczym Witowie, który dzięki gościnności ks. Krzysztofa Pilarza był doskonałym miejscem na spędzenie ferii zimowych.

Przez 4 dni pobytu w tym urokliwym miejscu – bez reszty bowiem oddaliśmy się białemu szaleństwu – znane wszystkim hasło „sport to zdrowie” towarzyszyło nam każdego kolejnego dnia. Nie dla wszystkich nauka jazdy na nartach odbyła się jednak bezboleśnie. Siniaków z dnia na dzień przybywało, ale my byliśmy wytrwali i siły zregenerowaliśmy szybko w gorących orawickich źródłach, które podczas pobytu również odwiedziliśmy. Morskie

Oko i Dolina Chochołowska stały się celem naszych pieszych wędrówek, podczas których mogliśmy podziwiać prawdziwe piękno polskich gór. W towarzystwie takich widoków niemalże w samym sercu Tatr ostatniego dnia przeżywaliśmy również Msze świętą i dziękowaliśmy za wspólnie spędzony czas uśmiechu i radości. Za czas, który tam w Witowie wyjątkowo szybko płynie...

Agnieszka S.





Abetone

Dzień 1,2

Rok i dwa tygodnie oczekiwania. Pakowanie. Dwadzieścia godzin jazdy... i nareszcie ujrzeliśmy upragnione Apeniny. Na narty do Toskanii? Ktoś mógłby pomyśleć, że to bzdura. Salezjanie co roku udowadniają, że oprócz słońca można znaleźć tam mnóstwo śniegu.

W uroczym schronisku wita nas gospodarz Enrico i oddaje nam „Ostello” we władanie. Rozpakowanie, obiad, spacer zapoznawczy i do łóżek. Wszyscy z niecierpliwością oczekują następnego dnia.

Dzień 3,4,5,6,7,

Typowy dzień Salezjańskiego Abetonce rozpoczyna się ok. 7⁰⁰. Mimo tego, że są ferie – nie próżnu-

jemy. Śniadanie, sprzątanie i na narty (lub snowboard według uznania)! Pierwszy zjazd to zawsze strach i niepewność, ale każdy następny wykonywany jest z większą odwagą. Dzięki świetnym instruktorom wyjazd ten był wspaniałą okazją, do poszerzenia swoich umiejętności. Pod koniec dnia wszyscy śmigają już jak należy. W tym roku, dzięki opaskom odbłaskowym na rękawach mogliśmy przyglądać się sobie także z wyciągu. Ksiądz Mirek z aparatem stale uwieczniał nasze wyczyny.

Po nartach czeka już na nas ciepły obiad (oczywiście dzięki pracy naszych pań kucharek i walecznych kierowców), a po wspólnym zmywaniu naczyń, Msza święta. Wicemistrz wychowawcy organizują

rozmaite atrakcje: dyskoteki, karaoke czy oglądanie filmu. Jednym zdaniem – dla każdego coś miłego.

Dzień 8,9

Wyjazd. Niestety to, co miłe, szybko się kończy. Długa podróż do domu owocuje wymianami się wrażeniami oraz oczywiście numerami telefonów. Pożegnanie. Także trochę łez. Ale każdy ma nadzieję, że spotkamy się za rok. A przez ten cały czas oczekiwania będziemy prosić o dobrą pogodę, która w tym roku spłatała nam kilka figli. Jednak salezjańskiego wypadu pogoda nie jest w stanie zepsuć i każdy z nas z pewnością będzie miał z tych paru dni wspaniałe wspomnienia.

Marta Różacka





I TURNIEJ W BILARDA

Dnia 13 lutego br. w naszej szkole pierwszy raz odbył się indywidualny turniej w bilarda. Udział brali uczniowie gimnazjum oraz liceum. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zajął Radosław Seidel, drugie Patryk Chwieja, trzecie Robert Jaskóła. Wszyscy dobrze się bawili i z niecierpliwością czekają na turniej w przyszłym roku.

INSPEKTORIALNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ 2010

W dniu 13 marca 2010 roku grupa młodzieży z naszej szkoły pod opieką pana Michała i ks. Augustyna pojechała do Krakowa na Inspektorialne Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej w Piłkę Siatkową i Tenisa Stołowego. Nasze Stowarzyszenie Salosu rozgrywało mecze w piłkę siatkową chłopców w kategorii A i B, oraz dziewcząt kategorii B. Nasi reprezentanci rozgrywali również mecze w tenisa stołowego. Czas spędziliśmy na dobrych rywalizacjach, co odbywało się w duchu św. Jana Bosko i atmosferze fair play. Rozgrywki te pomogły nam uświadomić sobie, ile jeszcze pracy i wysiłku musimy włożyć, aby grać jeszcze lepiej. Ostatecznie w rozgrywkach chłopcy zajęli dwa drugie miejsca w piłce siatkowej, natomiast dziewczęta piąte. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy uczestniczyć w tych rywalizacjach młodzieży salezjańskiej i mamy nadzieję, że w przyszłości będziemy jeszcze bardziej zadowoleni ze swojej gry.

S. W.

INSPEKTORIALNE ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ 2010

Dnia 20 marca 2010 roku odbyły się w Świętochłowicach rozgrywki w koszykówkę kat. A. Do udziału w rozgrywkach zgłosiły się drużyny: Salos Czarny Dunajec oraz Salos Świętochłowice. W przyjaznej atmosferze i duchu fair play rozegraliśmy mecze, w których nasza drużyna zdobyła I miejsce, a drużyna z Czarnego Dunajca – miejsce drugie. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku do rozgrywek dołączą kolejne drużyny i coraz więcej osób będzie uprawiało tę dyscyplinę sportu w naszej inspektorii. Dziękujemy organizatorom za zorganizowanie tego spotkania.

K.N.



ZAWODY NARCIARSKIE W WITOWIE

Dnia 11.02.2010r., w 7-osobowym składzie, pod dowództwem księdza Augustyna pojechaliśmy stanąć do narciarsko – snowboard'owej rywalizacji między uczniami salezjańskimi. Na stoku w Witowie podzieleni na kategorie wiekowe i według płci walczyliśmy o jak najlepsze miejsca. Do końcowego wyniku wliczały się sumy czasów z dwóch zjazdów, liczyło się więc skupienie i determinacja do samego końca. Najlepsi pogromcy stoków zostali uhonorowani medalami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Największy sukces w naszej grupie osiągnęła Dominika Magdziarz w kategorii snowboard'u szkół średnich zajmując znakomite 3 miejsce. Dobrej atmosferze przyświecała idea Jana Bosko i górski klimat. Teraz pozostaje nam tylko szlifować formę na przyszłoroczne zawody.

S.P.



Cyberprzemoc

W Salezjańskim Zespole Szkół Publicznych w Świętochłowicach, w marcu, ruszyła Szkolna Akcja Przeciwdziałania Cyberprzemocy, która wyniknęła z potrzeby edukowania młodzieży w zakresie bezpieczeństwa w Internecie. Cały miesiąc upłynął pod hasłem STOP Cyberprzemocy, a zakres działania nauczycieli obejmował wiele płaszczyzn, m.in. godziny wychowawcze, zajęcia wiedzy o społeczeństwie czy religię.

Podczas lekcji informatyki uczniowie klas I–III gimnazjum mieli okazję uczestniczyć w kursie e-learningowym „Znajomi–Nieznajomi.pl”, który jest odpowiedzią na coraz większą popularność społeczności internetowych i związane z tym zagrożenia dla dzieci i młodzieży. Kurs składał się z 11 modułów i został przewidziany na trzy jednostki lekcyjne. Gimnazjaliści wcielali się w rolę administratorów portalu społecznościowego i rozwiązywali problemy jego użytkow-



ników. Poszczególne moduły obejmowały niezwykle istotne zagadnienia, m.in. zapraszanie nieznanych osób do grona znajomych, włamania na konta, niechciane wiadomości, spotkania z osobami poznanymi w Sieci, kradzież własności intelektualnej, uzależnienie od komputera czy Internetu, obraźliwe filmy oraz nadużycia w Sieci.

W ramach akcji szkolnej zorganizowany został dla uczniów Konkurs Plastyczny, a także konkurs polega-

jący na przygotowaniu własnego filmu wspierającego przeciwdziałanie cyberprzemocy. Uczniowie Salezjańskiego Gimnazjum uczestniczyli również w spotkaniach z biegłym sądowym ds. zwalczania przestępczości komputerowej panem Tomaszem Grudniokiem.

Koordinatorami całej akcji były panie Katarzyna Jendrusiewicz (nauczyciel wiedzy o społeczeństwie), Katarzyna Macherek (nauczyciel matematyki) oraz Monika Witek (pedagog szkolny), które postarały się również, aby uczniowie poznali główne zasady bezpiecznego korzystania z Internetu oraz mieli stały dostęp do stron internetowych oferujących pomoc w razie zetknięcia się z niepokojącą sytuacją w Sieci. Mamy nadzieję, że akcja spełniła swój zasadniczy cel, czyli przygotowanie młodzieży do tego jak reagować na zagrożenia w Internecie, a przede wszystkim jak ich unikać.



Lucyna Warzecha

Dzień Patrona Szkoły w Witowie

24 marca 2010r. obchodziliśmy uroczyste dzień patrona Zespołu Szkół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Ks. Leona Musielka sdb w Witowie.

Do tego dnia przygotowywaliśmy się od początku Wielkiego Postu. Zmobilizował nas do tego Rok Kapłański. Dzieci i młodzież w trzech kategoriach braли udział w konkursie roku Kapłańskiego przygotowując prace konkursowe na dzień Patrona Szkoły. Dzieci klasy „0” do III wykonywały prace artystyczne o tematyce: Zadania kapłana wśród wiernych. Klasy IV do VI robiły albumy o treści: Moje spotkania z kapłanem i jego wpływ na życie mojej wiary. Klasy gimnazjalne: Rola, zadania i potrzeba kapłan we współczesnym świecie. Konkurs przygotował ks. Krzysztof Pilarz. Najlepsze prace zostały zaprezentowane dla wszystkich w kościele.

Ks. Piotr Szeląg do dnia patrona wśród LSO zorganizował rozgrywki

w szachy, piłkarzyki i ping-ponga. W szkole, dzieci i młodzież braли udział w konkursach wiedzy o ks. Leonie w tematach: Wywiad z ks. Leonem Musielakiem, List o szkole do ks. Leona Musielaka oraz prace artystyczne na szkle: Praca ks. Leona w Witowie. W każdej klasie i na korytarzach dzieci i młodzież wykonałi gazetki ukazujące historię życia, prace i postać ks. Leona.

Sam dzień patrona uroczyste rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 9⁰⁰ w kościele na czele z pocztm sztandarowym szkoły. Liturgie przygotowały dzieci i młodzież. Mszy św. w obecności dzieci, młodzieży ich rodziców i całego grona pedagogicznego na czele z panią dyr. Agnieszką Maryniarczyk i obsługą szkoły przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Krzysztof, podkreślając wzór i nauczanie z którego czerpał ks. Leon, od swego duchowego ojca św. Jana Bosko. Dlatego o nim był formularz Mszy św. z błogosławieństwem Ma-

ryi Wspomożycielki Wiernych. W czasie kazania zostały też podkreślone owoce wychowania w systemie uprzedzającym księdza Bosko, postaci błogosławionej piątki poznańskiej, wychowanków ks. Leona.

Po Mszy św. na czele pocztu sztandarowego dzieci i młodzież klasami ze swoimi wychowawcami przeszli orszakiem do szkoły, gdzie odbył się ogłoszenia wyników konkursów z rozdaniem nagród rzeczowych, a w konkursach szkolnych punktów do oceny z zachowania.

Po rozdaniu nagród odbyła się piękna i pouczająca prezentacja multimedialna o ks. Leonie, którą przygotował nauczyciel z informatyki p. Kamil Uznański. W dalszej części odbyły się jeszcze klasowe konkursy wiedzy o ks. Leonie.

Uroczystość była bardzo udana gdyż wszyscy byli zaangażowani w jej przygotowanie tak dzieci jak i nauczyciele oraz katecheci.

x.kp



Rekolekcje w Witowie



Od 25 do 28 marca 2010r. odbyły się rekolekcje wielkopostne, a w tym szkolne dla Zespołu Szkół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Ks. Leona Musielaka w Witowie.

Nauki rekolekcyjne głosił ks. Wojciech Strzelecki sdb dyrektor Liceum Salezjańskiego w Czarnym Dunajcu budując wiernych swoją prostotą w przekazywaniu Słowa Bożego, śpiewem z gitarą i prezentacjami multimedialnymi, stąd na koniec, gorące podziękowania górali dla ks. Wojciecha, tak w kościele jak i u sióstr w kaplicy. Opinie dziecka: „mamo, ale ten ksiądz przemawia do serca”.

Dzieci i młodzież na zajęcia szkolne przychodziły do kościoła i do salek na plebani. Były podzielone na trzy grupy. Na przemian były nauki w kościele, a później w salkach. Podczas wszystkich spotkań byli obecni z każdą klasą wychowawcy i nauczyciele, którzy pomagali w asystencji dzieci i młodzieży.

Do szczególnego przeżycia piątkowego dnia rekolekcji przyczyniła się

młodzież z Gimnazjum i szkół średnich, a należących do scholi parafialnej i LSO, którzy przygotowali jak co roku, sztukę teatralną pod przewodnictwem nauczycielki p. Małgorzaty Zawadzkiej opiekunki scholi. W tym roku treść sztuki odnosiła się do Roku Kapłańskiego z akcentem powołaniowym. Sztukę wystawiliśmy trzy razy: dla dzieci i młodzieży oraz osobno na zakończenie rekolekcji dla rodziców i wszystkich parafian. Zostaliśmy

zaproszeni przez ks. Wojciecha do naszego Liceum Salezjańskiego w Czarnym Dunajcu na występ ze sztuką dla rodziców z okazji wywiadówki.

Drugim mocnym przeżyciem, jak co roku, też w piątek, była w scenarii wieczornej pięknej pogody, wśród leśnej drogi na tle Zachodnich Tatr z towarzyszącym księżycem, Droga Krzyżowa z bardzo dużą frekwencją wiernych wszystkich stanów z Kojcówki na Płazówkę, do kaplicy na „dudusiówce”.

Poszczególne stany niosły duży Krzyż, a stacje prowadzili: młodzież, dzieci oraz matki i ojcowie ze Związku Podhalan. Do poszczególnych rozważań przygotowywał nas góralski śpiew naszych scholi w temacie poszczególnych stacji. W dniu spowiedzi wspomagał nas ks. Ludwik Synowiec sdb, kapelan z Kalatówek. Rekolekcje przebiegły w spokojnej i przyjacielskiej atmosferze.

x.pk



Święto Teatru w zabrzańskiej Salezjance

27 marca przypada Międzynarodowy Dzień Teatru. W naszej szkole obchody odbyły się dzień wcześniej. Klasa I c LO wraz z wychowawczynią oraz samorządem szkolnym zadbała o to, aby dzień ten był wyjątkowy. Główną atrakcją była wizyta aktora Zbigniewa Stryja, który pełni funkcję dyrektora ds. artystycznych Teatru Nowego w Zabrzu. Cała Polska zna go również jako Adama Roztockiego z serialu „Na Wspólnej”.

Na długiej przerwie zebraliśmy się na parterze, by wspólnie przywitać naszego wyjątkowego gościa. Zbigniew Stryj w zabawny i sympatyczny sposób powiedział do nas kilka słów, po czym udał się do sali nr 29, gdzie miały miejsce krótka prezentacja multimedialna poświęcona aktorowi i główny punkt programu,

czyli wywiad, który z gościem przeprowadziły dwie uczennice klasy I c. W tej części wizyty naszego Gościa udział wzięli: organizatorzy – klasa I c LO oraz przedstawiciele pozostałych klas. Zbigniew Stryj zainteresował wszystkich obecnych opowieścią o drodze, jaką pokonał, zanim został aktorem, o emocjach związanych z tym zawodem, a także niejednokrotnie wspominał o znaczeniu teatru, jednocześnie serdecznie do niego zapraszając. W czasie spotkania uczennice zaangażowane w szkolnym kółku teatralnym zaprezentowały fragment „Balladyny” Juliusza Słowackiego oraz wyrecytowały wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Na uwagę zasługuje również wystrój sali nr 29, która z okazji święta teatru zmieniła się

nie do poznania. W jej aranżacji uwzględniono bowiem charakterystyczne elementy teatru antycznego, elżbietańskiego i współczesnego, co podkreśliło atmosferę spotkania. Zbigniew Stryj bardzo starał się uświadomić nam – młodym ludziom, jak ważnym elementem naszego życia może być teatr, pozwalający w bezpośredni sposób zbliżyć się do sztuki, a zwłaszcza do gry aktorskiej. Z przykrością trzeba stwierdzić, że obecnie coraz mniej chętnie bierzemy udział w spektaklach, a nasze życie kulturalne zdecydowanie przez to ubożeje. Wybieramy rozrywkę pozornie bardziej nowoczesną, na przykład kino. Dlaczego? Bo teatr kojarzy nam się z nudnymi adaptacjami lektur szkolnych, z czymś staroświeckim... Wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z tego, że spektakle teatralne wychodzą poza granice postaci znanych z lekcji języka polskiego. Nie uczestniczymy ani w przedstawieniach komediowych, ani tym bardziej w poważnych. A naprawdę warto, bo teatr potrafi dostarczyć emocji bardziej prawdziwych niż niejeden film. To miejsce, w którym można się wzruszyć bądź ubawić do łez, oglądając sztukę „na żywo”, gdzie nie można pozwolić sobie nawet na najmniejszy błąd. To rozrywka dla osób ambitnych, inteligentnych i znających swoją wartość. Uczestniczymy więc w spektaklach teatralnych, nie wstydzmy się pokazać, że jesteśmy ludźmi z klasą!

Joanna Kaczmarzyk





Powtórne otwarcie szkoły w Zabrze



20 marca nasza szkoła zorganizowała „Dzień Otwarty”. Akcja ta miała na celu zaprezentowanie szkoły – jej historii oraz osiągnięć wszystkim zainteresowanym, a szczególnie kandydatom na uczniów zabrzańskiej Salezjanki. Chcieliśmy w ten sposób ułatwić podjęcie decyzji o wyborze nowej szkoły.

Wszyscy goście mieli okazję porozmawiać z księdzem dyrektorem oraz zdobyć informacje na temat edukacji, wychowania, zajęć pozalekcyjnych itp. Zainteresowani zwiedzili budynek w towarzystwie uczniów naszej szkoły, którzy opo-

wiadali o tym, co dzieje się w szkole – w czasie lekcji i poza nimi. W organizację wizyty bardzo włączyli się uczniowie szkoły, którzy na życzenie gości mogli pokazać każdą salę oraz odpowiadali na zadawane pytania. W niektórych salach uczniowie pod opieką nauczycieli prezentowali swoje umiejętności (np. doświadczenia chemiczne, prezentacja preparatów pod mikroskopem, doświadczenia fizyczne, zajęcia języka angielskiego). Kandydaci do naszej szkoły brali udział w kilku konkursach, które są codziennością ucznia naszej szkoły: wiązanie

krawata, „gra w piłkarzyki”, tenis stołowy, bilard czy taniec belgijski. Za udział w konkursach uczestnicy dostali dyplomy. Można było również nauczyć się podstawowych zwrotów w języku migowym (nauczali uczestnicy kółka języka migowego). Zaprezentowało się również koło Salezjańskiego Wollontariatu Misyjnego relacjonując projekt budowy internatu w Tajlandii.

Zebrani goście byli bardzo zadowoleni i nie mamy wątpliwości, że wielu z nich wybierze najlepszą szkołę w Zabrze.

Oliwia Petera



Patrzeć jak dziecko

Ostatni weekend marca stanął pod znakiem miesięcznego spotkania Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego – Młodzi Światu. W tym miesiącu za organizację odpowiedzialni byli wolontariusze poznańskiego oddziału SWM, którzy zaprosili wszystkich do świata widzianego oczami dziecka Globalnego Południa.

Spotkaliśmy się w piątek wieczorem, był to czas nie tylko wprowadzenia w ideę naszej organizacji, ale także spotkaniem z uczestnikami projektu, realizowanego w Kapi-ri Mposhi, w Zambii. Przed nami stanęła Monika, Marek, Magda i Kasia, którzy opowiadali o swoich krótkich bądź niekończących się

chwilach, spędzonych na południu Afryki. W przygotowanej prezentacji nie zabrakło zdjęć z poszczególnych etapów budowy szkoły, obrazu zambijskiej wioski w buszu, a także głównej ulicy, wiodącej przez centrum stolicy kraju – Lusaki. Warto dodać, że Monika oczarowała wszystkich swoim zambijskim strojem, którego materiał był bogaty we wszystkie barwy czerwieni. Na zakończenie dnia zostaliśmy zaproszeni do Misyjnego Dyskusyjnego Klubu Filmowego – poznaliśmy realia wojny w Salwadorze, widzianej oczami małego chłopca, imieniem Chava.

Przyszła sobota, a z nią wstaliśmy skoro świt. Rozpoczynając dzień

wspólną Eucharystią, rozpoczęliśmy zajęcia. Na dobry początek wyprawa do Zimbawe z Esther Chakauya, która opowiadała o swoim dzieciństwie w kraju nad rzeką Zambezi. Kolejne spotkanie poprowadził prof. Ryszard Vorbrich z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prezentacja dotyczyła problemu edukacji w krajach afrykańskich, opierając się na przykładzie Dogonów, żyjących w Mali. Co ciekawe? Ich system znaków to blisko 20 tysięcy symboli, które, prócz samych Dogonów, zna na 45 osób na całym świecie. Co by na to powiedzieli twórcy języka chińskiego? W sobotnie przedpołudnie nie mogło zabraknąć wyprawy do Amery-





ki Południowej. Wolontariusza Dominika Oliwa, która kilka tygodni temu wróciła do Polski z misji, opowiadała o swoich doświadczeniach z pracy w boliwijskim domu dziecka. Nie było końca zdjęć wychowanków i historii o ich upodobaniu do wszelkiego rodzaju parad, kiedy mogą wykazać się kreatywnością. Co niektórym może się wydawać ciekawe, na misjach też może być zimno, czego dowodem były czapki, kurtki, których nie brakowało w garderobie wolontariuszki. I jeszcze lamy, z pewnością te zwierzęta, prezentowane na zdjęciach, przykuły uwagę niejednego słuchacza obecnego na sali. Obiad. Przerwa. Wracamy do oratorium, by rozpocząć kolejne spotkanie w świecie widzianym oczami dziecka. Wiele zatrważających faktów podał Mirosław Śmieiński – specjalista ds. dzieci żołnierzy z Amnesty International, który prowadził spotkanie o dzieciach żołnierzach. Wbrew ogólnie panującemu przekonaniu, w wielu krajach (również w Europie) żyją dzieci, które zostały siłą

wcielone do wojska, tracąc przez to prawo do dzieciństwa. A właśnie. Do czego mają prawo dzieci? Na to pytanie wspólnie szukaliśmy odpowiedzi w czasie warsztatów, prowadzonych przez Anię Łożyńską. „Dzieci świata przez pryzmat prawa” – wędrówka przez Afrykę, Amerykę Północną i Południową, Azję i Europę udowodniła, że zbyt często obok nas łamane są prawa tych najmłodszych. Dzień intensywny, bogaty w wiele informacji, które z pewnością dały niejednemu z nas do myślenia. Teraz tylko czekać na działanie. To jednak nie koniec. Kiedy zaczęło się ściemniać, udaliśmy się na Misterium Męki Pańskiej, wystawiane po raz jedenasty na Poznańskiej Cytadeli, wzięło w nim udział blisko stu aktorów. Tłum widzów był o wiele liczniejszy, pewnie tak jak 2000 lat temu, kiedy Jezus szedł drogą krzyżową ulicami Jerozolimy. W atmosferze zadumy i modlitwy dzień zakończyliśmy adoracją Najświętszego Sakramentu, którą przygotowało Duszpasterstwo Akademickie, dzia-

łające przy parafii na Winogradach. Cichy zapadł zmrok.

Niedziela. Dzień poświęcony uczcie dla duszy. Dwa spotkania, prowadzone przez księży salezjanów, dotyczyły kolejno ewangelizacji we współczesnym świecie i naszej świętości, w kontekście wolontariatu misyjnego. Jednak nie to spędzało wszystkim sen z powiek. Każdy zastanawiał się nad niespodzianką, która została ujęta w planie spotkania weekendowego. Niektórzy usiłowali wykorzystać wszelkie znajomości, by znaleźć właściwą odpowiedź na pytanie: „czym jest ta niespodzianka?”. Że każda rzecz ma swój czas, więc i przyszedł odpowiedni moment na rozwiązanie zagadki. Po krótkim wprowadzeniu wolontariuszki Ani w naszych dłoniach wylądował obrazek, na którym widać węża boa, w trakcie trawienia słonia. Wystarczyło spojrzeć oczami dziecka.

*Agnieszka Mazur
SWM Młodzi Światu*

